



Biegły przedstawi opinię w sprawie wypadku z udziałem auta należącego do iławskiego policjanta

data aktualizacji: 2018.04.18



Najprawdopodobniej jeszcze około 3-4 tygodnie potrwa prokuratorskie śledztwo dotyczące wypadku z 2 lutego tego roku. Główne pytanie, na jakie odpowiedzi poszukują śledczy, dotyczy tego, kto siedział za kierownicą osobowego Volkswagena Tourana. Samochód, należący do iławskiego policjanta, który wieczorem w dniu wypadku był nietrzeźwy oraz do jego żony, na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i ulicy Owocowej w Iławie uderzył w bok suzuki państwa Kusińskich podróżujących z trojgiem dzieci. Wypadek, którego sprawca uciekł z miejsca zdarzenia, zbada biegły. Później powinna już zapaść decyzja, kto i jakie usłyszy w tej sprawie zarzuty.

Postępy w sprawie śledztwa sprawdzamy, monitorując tę sprawę i po zapytaniach od czytelników.

- Cały czas trwają intensywne czynności śledcze, prowadzone także we współpracy z Biurem Spraw Wewnętrznych Policji z Olsztyna w związku z tym, iż w grę może wchodzić potencjalna odpowiedzialność funkcjonariusza policji - powiedział nam dzisiaj Prokurator Rejonowy w Elblągu Jarosław Żelazek. - **Jednak przed zebraniem kompletnego materiału dowodowego nie może być mowy o**

przedstawieniu komukolwiek zarzutów.

Jak się dowiadujemy, wspomniany materiał dowodowy zebrany w sprawie musi jeszcze zostać uzupełniony o opinię biegłego. O jej sporządzenie wystąpiła prowadząca tę sprawę elbląska prokuratura. Biegły określi m.in. przebieg wypadku, stan techniczny pojazdu oraz przepisy ruchu drogowego naruszone przez sprawcę.

Jednocześnie prokuratura potwierdza, iż funkcjonariusz ma w tej sprawie status osoby podejrzewanej, tzn. takiej, wobec której nie zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale na której odpowiedzialność mogą wskazywać dowody. Nie jest w tym postępowaniu jedyną taką osobą.

Na wyniki śledztwa czekają poszkodowani i opinia publiczna. Jest nimi także zainteresowana nadrzędna wobec iławskiej KPP Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie.

- W żaden sposób nie nadzorujemy tego postępowania ani nie bierzemy w nim udziału. Czekamy na ustalenia prokuratury prowadzącej to postępowanie. Na tym etapie nie ma aktu oskarżenia ani prawomocnego wyroku, więc funkcjonariusz pełni służbę - wyjaśnia podkom. Krzysztof Wasyńczuk, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Ponadto, na przykładzie innej głośnej sprawy, rzecznik przedstawia, jak, co do zasady, w przypadku wyroku dotyczącego funkcjonariusza policji wygląda sprawa ewentualnego zawieszenia lub wydalenia ze służby. Przywołany przez niego wyrok dotyczy śmiertelnego wypadku z 20 września 2015 roku, gdy na krajowej szesnastce koło Gietrzwałdu policyjny radiowóz wjechał w prawidłowo jadącą kolumnę czterech motocyklistów. Jeden z nich, iławianin, zginął. Policjant z Olsztynka został wczoraj (17 kwietnia) uznany za winnego spowodowania tego wypadku. Sąd skazał go za to na karę 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwuletni okres próby.

- Ustawa o policji przewiduje, że jeśli funkcjonariusz spowoduje wypadek nieumyślnie, tak jak miało to miejsce w tym przypadku, może, choć nie musi, pomimo to pozostać w służbie. Natomiast jeśli wypadek jest spowodowany umyślnie, funkcjonariusz jest wydany ze służby w policji - wyjaśnia podkom. Krzysztof Wasyńczuk.

Do tematu wypadku zaistniałego w Iławie w dniu 2 lutego - wrócimy.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54381-biegly-przedstawi-opinie-w-sprawie-wypadku-z-udzialem-auta-nalezacego-do-ilawskiego-policjanta>